

ADAM MASSALSKI, *SZKOLNICTWO NA KIELECCZYŹNIE W OKRESIE
OKUPACJI 1939—1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Kraków
1975, ss. 188

Szkolnictwo czasów okupacji w ostatnich latach coraz częściej jest przedmiotem zainteresowań historyków oświaty i wychowania. Dotyczy to zarówno problematyki szkolnictwa jawnego, oficjalnie dozwolonego przez okupanta, jak również dziejów tajnego nauczania, prowadzonego jak wiadomo, na wszystkich szczeblach nauczania, od szkoły podstawowej do wyższej. Jest to zjawisko dla nauki, a szczególnie dziejów oświaty, ze wszech miar korzystne, prace te bowiem wypełniają lukę, jaka do tej pory istniała w polskim piśmiennictwie historyczno-oświatowym traktującym o okresie okupacji hitlerowskiej. Do tematyki tej coraz częściej sięgają młodzi badacze, dla których lata 1939—45 są już historią. Niejednokrotnie umożliwia to analizę zagadnień tajnego nauczania bez nadmiernego zaangażowania emocjonalnego czy subiektywnych wniosków, które ciążyą na wielu materiałach wspomnieniowych.

Pierwszą próbą całościowego spojrzenia na problematykę tajnego nauczania była niewątpliwie praca Józefa Krasuskiego *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939—1945*. Pojawiło się także kilka prac o charakterze monografii regionalnych, w których autorzy ograniczają swoje rozważania do terenu powiatu, województwa czy regionu kraju.

We wrześniu 1975 r. literatura historyczno-oświatowa wzbogacona została o jeszcze jedną pracę z tego zakresu. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się książka Adama Massalskiego *Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939—1945*.

Praca składa się ze wstępu (s. 7—13), w którym autor obok dokładnego omówienia źródeł archiwalnych, drukowanych, publikacji oraz innych wykorzystanych materiałów podnosi problem zasięgu terytorialnego pracy, oraz dziesięciu rozdziałów, zakończenia i aneksów.

W rozdziale I (s. 14—24) zatytułowanym *Tradycje oświatowe i szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie międzywojennym* autor sięgając aż do w. XIII sygnalizuje zaledwie niektóre problemy z dziejów oświaty Kielecczyzny dokładniej analizując jedynie okres międzywojenny, szczególnie zaś końcowe lata II Rzeczypospolitej. Znajdujemy tu informacje zarówno o szkolnictwie powszechnym jak i średnim ogólnokształcącym oraz zawodowym, a także działalności ZNP w okręgu kieleckim w latach 1935—1938.

Rozdział II pt. *Dystrykt radomski 1939—1945* (s. 25—29) zapoznaje czytelnika z podziałem administracyjnym, organizacją władz okupacyjnych a także sytuacją gospodarczą tego obszaru. W końcu rozdziału w kilkunastu zdaniach A. Massalski pisze o szczególnym terrorze okupanta w stosunku do ludności, w tym także do Żydów. Dowodem tego jest 230 000 osób narodowości polskiej, które straciły życie, a liczba ta nie obejmuje jeszcze zabitych w czasie działań wojennych oraz jeńców wojennych rozmaitych narodowości zamordowanych na Kielecczyźnie.

W rozdziale III pt. *Ustawodawstwo szkolne w Generalnej Guberni* (s. 30—36) autor omawia podstawowe rozporządzenia z zakresu ustawodawstwa szkolnego wydane w GG. Obok instrukcji o charakterze centralnym przedstawione zostały nie-

które lokalne wytyczne, wydane przez niemieckie urzędy szkolne szczebla powiatowego. Wszystkie one zmieniły zasadniczo szkołę polską, zarówno strukturalnie jak i programowo.

Rozdział IV pracy (s. 37—46) pt. *Struktura i obsada personalna niemieckich władz oświatowych na Kielecczyźnie 1939—1945* traktuje o organizacji niemieckich urzędników na szczeblu dystryktu i poszczególnych powiatów. Zgodnie z tytułem rozdziału autor podaje także dużo nazwisk Niemców pracujących na stanowiskach tzw. radców szkolnych, ukazując jednocześnie ich metody pracy oraz stosunek do szkoły polskiej i polskiego nauczyciela. W swych rozważaniach autor dochodzi do zasadniczego wniosku, że większość nadzoru szkolnego w dystrykcie radomskim można zaliczyć do zbrodniczej maszyny hitlerowskiej III Rzeszy. Jednak tylko w stosunku do nielicznych po wojnie wszczęto dochodzenia i zapadły wyroki. Większość nie poniosła żadnej kary za swą zbrodniczą działalność.

Rozdział V, najobszerniejszy w omawianej pracy (s. 47—68), a zatytułowany *Oficjalne szkolnictwo powszechne* jest próbą ogólnego spojrzenia na problemy szkół oficjalnie dozwolonych przez okupanta. Autor wykorzystując zachowane materiały archiwalne i przytaczając relacje nauczycieli omawia trudności ze wznowieniem nauki w tych placówkach na początku okupacji (brak nauczycieli, zajmowanie budynków szkolnych przez okupanta). Wiele fragmentów tego rozdziału jest jakby naturalnym przedłużeniem tego, co napisał A. Massalski w rozdziale III. Autor pokazuje bowiem jak zmieniała się sieć szkół oraz obniżał się ich stopień organizacyjny. Czytelnik otrzymuje tu dużo informacji także o okupacyjnych programach nauczania oraz stosunku okupanta do młodzieży. Niewątpliwie najlepszą ilustracją działalności władz niemieckich w odniesieniu do szkół powszechnych byłyby zestawienia statystyczne. W prezentowaniu jednak niektórych problemów przy pomocy liczb autor napotyka na poważne trudności ze względu na duże luki w zachowanych materiałach źródłowych. Rozdział ten zamyka krótkie zbilansowanie strat materialnych szkół powszechnych na Kielecczyźnie w latach 1939—1945.

Omówiony wyżej rozdział, a także następny pt. *Szkolnictwo zawodowe* (s. 69—77) stanowi dobre wprowadzenie czytelnika w problematykę tajnego nauczania omówioną w dalszej części pracy. Przedstawienie bowiem sytuacji szkolnictwa, które okupant pozostawił narodowi pozwala zrozumieć konieczność zorganizowania tajnego nauczania i motywy, które skłoniły nauczycielstwo do jego prowadzenia.

Rozdział VII (s. 78—93) poświęcony jest omówieniu działalności tajnych władz oświatowych na Kielecczyźnie. Genezy powstania tych władz słusznie dopatruje się autor w działaniu dwóch czynników. Po pierwsze w oddziaływaniu centralnych tajnych władz oświatowych i po drugie w staraniach podejmowanych przez miejscowych działaczy, głównie rekrutujących się z przedwojennych związkowych organizacji nauczycielskich. Autor podaje następnie organizację i zakres działalności okręgowych władz TON oraz podział funkcji i zakres czynności poszczególnych komórek Kielecko-Radomskiego Biura Okręgowego, które dzieliło się na pięć działów. Uzupełnieniem tego rozdziału jest aneks zamieszczony na końcu pracy, a zawierający nazwiska działaczy TON-u i komisji oświaty i kultury w powiatach i gminach. Komisje i ogniwa gminne podane są na tyle, na ile pozwalały na to materiały źródłowe. Dane dotyczące powiatu kieleckiego wymagają dalszego uzupełnienia. Podany przez autora Stanisław Lipiec pełnił funkcję przewodniczącego GKOiK w Bodzentynie, natomiast w Bielinach pracowała na tym stanowisku Kamila Sygnarska, miejscowa nauczycielka. W gminie Górnó przewodniczącą była Florentyna Krogulec, w Daleszycach Mieczysław Mazur, potem Stefan Krzemięń, a w Dąbrowie J. Opuchlik. W gminie Snochowice kierowała tajną oświatą Otylia Kowalczyk, w Szczecnie młody nauczyciel ze Słopca, Paweł Chwastowski. Nazwiska

pozostałych działaczy gminnych w powiecie kieleckim nie mogą być ściśle z powodu braku źródeł¹.

Należy zgodzić się z autorem, że prace związane z organizacją tajnej oświaty przybrały na Kielecczyźnie duże rozmiary. W każdym powiecie działały komisje powiatowe a większość gmin posiadała także swoje organy gminne.

Po omówieniu działalności władz oświatowych trzy następne rozdziały traktują o tajnym szkolnictwie na poziomie szkoły powszechnej, średniej i wyższej. Są to: rozdział VIII *Tajne szkolnictwo powszechne* s. 94—105, IX — *Tajne nauczanie na poziomie szkoły średniej* s. 106—138, X — *Tajne szkolnictwo wyższe* s. 139—147.

W dwóch pierwszych przedstawione zostały główne problemy tajnego nauczania (np. organizacja zajęć, programy nauczania itp.). W rozdziale o tajnym szkolnictwie średnim autor dociera do źródeł archiwalnych i nie wykorzystywanych przez badaczy oraz publikowanych artykułów i relacji stara się odtworzyć sieć kompletów i nazwiska nauczycieli poszczególnych powiatów. Otrzymujemy materiał ciekawy, ale w niektórych wypadkach wymagający uzupełnienia. W powiecie kieleckim obok wymienionych przez autora miejscowości w tabeli XXVIII (s. 122) tajne nauczanie na poziomie szkoły średniej istniało jeszcze w następujących miejscowościach: Suchedniowie, Wzdole Rządowym, Krajnie, Berezowie k. Suchedniowa, Bliżynie, Starochęcinach, Porzeczcu, Mniowie, Sukowie, Masłowie, Strawczyźnie, Nowej Słupi, Siekiernie. Były to filie ośrodków kieleckich lub silniejszych z powiatu (Skarżysko, Bodzentyn). Większa też była liczba nauczycieli w niektórych ośrodkach².

Osobnego omówienia wymagają dane statystyczne zamieszczone w powyższych rozdziałach. Autor cytuje je z dużą ostrożnością zachowując przy tym dużą dozę krytycyzmu. Twierdzi, że nie sposób jest dzisiaj podać np. dokładnie liczbę uczniów tajnego nauczania. Podstawowy bowiem materiał statystyczny do problematyki tajnego nauczania szkolnictwa, jakim jest Ankieta Ministerstwa Oświaty rozpisana i wypełniona w 1946 r. zawiera dużo nieścisłości, a oprócz tego nie napłynęły one ze wszystkich miejscowości, nie może więc być wystarczającym do formułowania ostatecznych wniosków. Krytycyzm autora widoczny jest zresztą także w innych miejscach pracy.

Niewątpliwą zaletą pracy jest oparcie jej na szerokiej podstawie źródłowej. Zostały bowiem wykorzystane dostępne materiały archiwów Warszawy a także WAP w Kielcach i jego placówek terenowych. Autor w swych badaniach poszedł znacznie dalej nawiązując szereg kontaktów z organizatorami tajnej oświaty na terenie województwa kieleckiego.

Wartościowe nie tylko pod względem naukowym są aneksy zamieszczone na końcu pracy (nie wszystkie jednak w należyтым porządku alfabetycznym), które zawierają nazwiska nauczycieli i organizatorów tajnego nauczania. Należy zwrócić także uwagę na kilka błędów w druku (np. strona 22, 27). Pracę A. Massalskiego można by, jak się wydaje, rozpatrywać z dwóch punktów widzenia. Gdybyśmy chcieli traktować ją jako ostatecznie zamykającą problem szkolnictwa na Kielecczyźnie w l. 1939—45, odczujemy pewien niedosyt wynikający np. ze skrótego

¹ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej WAPK), Zespół Kuratorium Okręgu Szkolnego (dalej KOS), sygn. 173, 174 i zespół Inspektorat Szkolny Kielecki, 1945—50, sygn. 61—68; Materiały Komisji Historycznej Zarządu Pow. ZNP, dokumenty weryfikacyjne w składnicy akt b. Wydziału Oświaty Urzędu Powiatowego i relacje A. Rysiewiczza, M. Dudek, P. Chwastowskiego, F. Krogulec, O. Kowalczyk w posiadaniu autora.

² Archiwum GUS w Warszawie, sygn. 772/14,teczka 150; WAPK, zespół KOS, sygn. 172—175 i I. Szk., sygn. 69. Materiały z Izby Pamięci Narodowej w Daleszycach. Materiały zebrane przez Komisję Historyczną ZP ZNP w Kielcach. Relacje Czesława Cieślaka, A. Ponirowskiego, F. Krogulec, A. Rokickiego w posiadaniu autora.

potraktowania niektórych problemów czy rozdziałów. Sam autor pisze zresztą o tych sprawach we wstępie. Należy pamiętać, że jest to pierwsza rozprawa omawiająca problemy szkolnictwa kieleckiego w najtrudniejszym dla niego okresie. Autor nie miał więc możliwości oparcia się na wcześniejszych szczegółowych badaniach czy wykorzystania opartych na materiałach archiwalnych monografii powiatowych. Sam podjął się zadania niełatwego i niezwykle pracochłonnego. Wydobył wiele ciekawego materiału i rozstrzygnął niewątpliwie kilka istotnych kwestii. Poza tym zmusił niejako tych, którzy interesowali się badaniem stanu szkolnictwa w latach 1939—45 w powiatach do konfrontacji swych poszukiwań z materiałami zaprezentowanymi w omawianej pracy. Z racji, że jak wspomniano jest to pierwsza próba całościowego spojrzenia na zagadnienie szkolnictwa kieleckiego w l. 1939—45 wynika również ostrożność autora w formułowaniu niektórych ostatecznych wniosków.

Na omawianą pracę czekało wielu nauczycieli i działaczy okupacyjnych tajnego nauczania. Należy wyrazić życzenie by problematyka ta doczekała się także solidnych, opartych na wnikliwych badaniach naukowych monografii powiatowych. Wiele bowiem cennego materiału źródłowego nie zawsze jeszcze wykorzystanego zawierają archiwa wielu szkół czy zbiory osób prywatnych. Byłyby one podobnie jak omówiona praca wyrazem hołdu złożonego setkom nauczycieli, którzy z narażeniem życia walczyli w czasach okupacji o ocalenie oświaty i kultury polskiej.

Stanisław Majewski